

**EKONOMICZNE PODSTAWY DZIAŁALNOŚCI
BIBLIOTEK PUBLICZNYCH
WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO (1945—1970)**

Powszechnie znana i doceniana jest działalność oświatowa bibliotek polegająca na przekazywaniu szerokiemu ogółowi społeczeństwa informacji oraz wartości kształcących i wychowawczych. W wyniku rozwoju zapotrzebowania społecznego na książkę, zwłaszcza o walorach kształcących, biblioteki publiczne z wolna przekształcają się w placówki oświaty pozaszkolnej obejmujące swym oddziaływaniem w 1970 roku prawie 211 tysięcy osób, to jest 23,6% mieszkańców województwa. Skuteczną działalność oświatową bibliotek warunkują następujące czynniki: środowiskowy, organizacyjny, materialny, osobowy i czynnik pracy¹.

Jest wielką zasługą państwa ludowego, że potrafiło dostrzec potrzeby rozwoju czytelnictwa w pierwszych trudnych latach powojennych, wygospodarowało środki na utworzenie sieci bibliotek publicznych, zabezpieczając ich egzystencję i rozwój.

1. BUDŻETY

Ustalenie wysokości budżetów, a zwłaszcza wysokości wydatków na cele biblioteczne nie jest łatwe z kilku względów.

Po pierwsze — wartość pieniądza spada. Jest to zjawisko powszechnie znane we wszystkich państwach. Trudno jest mówić o bezwzględnej porównywalności cen i budżetów z lat pięćdziesiątych i siedemdziesiątych, a jeszcze trudniej porównywać z okresem powojennych lat czterdziestych. W ciągu minionego okresu miały miejsce wielokrotne podwyżki uposażeń, podwyżki taryf, produktów żywnościowych, surowców energetycznych itp.

Po wtóre — kilkakrotnie uległa zmianie klasyfikacja budżetowa. Poszczególne paragrafy co innego oznaczają i zawierają inną treść. Porów-

¹ Niniejszy artykuł jest fragmentem obszerniejszej pracy omawiającej wyżej wymienione czynniki w działalności bibliotek publicznych województwa zielonogórskiego.

nywanie często stawało się problematyczne i wymagało dodatkowej analizy.

Po trzecie — wysokość budżetów podawana w dokumentacji wydziałów finansowych prezydów powiatowych rad narodowych jest prawie zawsze zawyżona i bardzo odbiega od rzeczywiście wydatkowanych środków finansowych na cele biblioteczne i zebranych za pośrednictwem bibliotek, jak również stwierdzonych podczas analiz wydatków na miejscu w terenie. Z budżetu wiejskich bibliotek publicznych dokonywano zakupów dla innych placówek kulturalnych (świetlic, klubów). Najczęściej to dotyczyło prenumeraty prasy, zakupu materiałów biurowych i opału. Kwoty wydatkowane na te cele wykazywano jako wydatki biblioteczne. Różnice budżetowe na obszarze województwa wynosiły 35 tys. zł w 1957 r., 989 tys. zł w 1962 r. oraz 1 948 tys. zł w 1970 roku.

Zakłopotanie sprawia fakt, że różnice w wydatkach były szczególnie wysokie po 1962 roku, to jest po likwidacji Oddziału Bibliotek w Wydziale Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

a) BUDŻET PUBLICZNYCH BIBLIOTEK POWSZECHNYCH
— DYNAMIKA WZROSTU WYDATKÓW

Wydatki budżetowe szybko rosną z roku na rok, ale znacznie wolniej niż w innych placówkach kulturalno-oświatowych. Gdy budżet 1954 r. przyjmujemy za 100%, wówczas w 1970 roku jego wzrost w placówkach podległych Wydziałowi Kultury osiągnął następujące wskaźniki²:

działalność kulturalna ogółem	1 313,7%
muzea	289 636,4%
teatry i instytucje muzyczne	6 996,2%
różne akcje kultury	4 075,3%
domy kultury	924,1%
bibliotek	554,2%
szkoły artystyczne	554,2%
świetlice wiejskie i kluby	321,2%
ochrona zabytków	214,1%

Udział procentowy budżetu bibliotek w ogólnym budżecie Wydziału Kultury w latach 1954—1970 zmniejszył się z 41,0 do 20,1%. Z powyższego wynika, że już w latach pięćdziesiątych biblioteki publiczne były dobrze zorganizowane i stanowiły zdecydowanie dominującą sieć placówek, natomiast w późniejszych latach zaczęły rozwijać się inne placówki kulturalne.

² Dane uzyskane z Wydziału Kultury Prez. WRN ze sprawozdań wydziałów finansowych Prez. PRN.

W 1954 r. na cele biblioteczne wydano 2 910 tys. zł, a w 1970 r. 16 128 tys. zł. Dynamika wydatków w poszczególnych paragrafach kształtowała się rozmaicie.

Wydatki na zakup księgozbioru w latach 1958—1970 wzrosły od 1 221 tys. zł do 2 629 tys. zł, a ich udział procentowy w ogólnym budżecie bibliotek zmniejszył się z 18,3% do 17,2%. W tym samym czasie wydatki na prenumeratę czasopism wzrosły od 140 do 512 tys. zł, a ich udział procentowy — z 2,1 do 2,7%. Natomiast wydatki na oprawę książek zmalały ze 199 do 150 tys. zł zmniejszając swój udział procentowy w budżecie bibliotek z 3,0 do 0,8%. Dane powyższe dowodzą bardzo oszczędnej gospodarki finansowej bibliotek uwidaczniającej się w ograniczaniu wydatków do niezbędnego minimum z uwzględnieniem hierarchii potrzeb.

Województwo w omawianym okresie znacznie polepszyło wyniki upowszechnienia czytelnictwa, uzyskując jedne z lepszych wyników w Polsce i równocześnie zmniejszając swój udział w kosztach na działalność bibliotek w ogólnej strukturze wydatków na kulturę. Obniżkę kosztów osiągnięto przez racjonalną organizację i ekonomizację pracy oraz umiejętne wykorzystanie bazy materialnej bibliotek. Niestety wypracowane oszczędności nie zostały przeznaczone na cele biblioteczne, lecz użyto je w innych działach kultury.

Tabela 1

STRUKTURA I DYNAMIKA BUDŻETU PRZEZNACZONEGO NA DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWĄ W 1954 I 1970 R. W WOJEWÓDZTWIE ZIELONOGÓRSKIM*

Wydatki na działalność kulturalno-oświatową w procentach		Instytucje partycypujące w wydatkach
1954 r.	1970 r.	
16,0	13,1	domy kultury
—	0,3	ośrodki kultury
15,1	4,3	światlice wiejskie i kluby
0,2	4,0	muzea
2,1	0,4	ochrona zabytków
—	0,6	Biuro Wystaw Artystycznych
2,6	16,2	teatry i instytucje muzyczne
—	6,4	kina
—	0,1	estrady
—	2,3	obchody i konkursy
1,1	4,1	różne akcje kultury
—	0,5	dofinansowanie czynów społecznych
—	4,8	dotacje dla organizacji społecznych
—	18,4	inwestycje i kapitalne remonty
41,0	20,1	biblioteki publiczne
1,9	3,8	szkoły artystyczne
100,0	100,0	Razem

* Tamże.

Już w zestawieniu wyraźnie widoczna jest deprecjacja środków na działalność bibliotek.

b) STRUKTURA BUDŻETÓW

Porównanie wydatków w roku 1960 i 1970 wykazuje bardzo poważny wzrost udziału funduszu płac w ogólnych wydatkach bibliotek kosztem wydatków pozostałych.

Była to konieczność, której nie można było uniknąć. O oszczędnościach posuniętych aż do przesady świadczy fakt, że na płace i zakup księgozbioru przeznaczono ponad 81% budżetu, podczas gdy na inne potrzeby musiało wystarczyć niespełna 19% środków budżetowych.

Tabela 2

STRUKTURA BUDŻETÓW W BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH W 1960 I 1970 ROKU⁴

Zużytkowanie budżetu	Odsetki	
	1960 r.	1970 r.
fundusz płac	48,9	63,3
podróże służbowe	2,0	1,3
wydatki biurowo-gospodarcze	11,9	10,6
zakup księgozbioru i sprzętu	29,2	17,9
inwestycje	5,6	—
kapitałne remonty	1,0	—
usługi obce materialne i niematerialne	—	6,9
inne wydatki	0,4	—
R a z e m	100,0	100,0

Płace i pochodne płac w 1970 r. w powiatach: strzeleckim, sulechowskim i krośnieńskim przekraczały 70%, a poniżej 60% ogółu środków budżetowych wydano na płace jedynie w Gorzowie i Zielonej Górze oraz w powiecie nowosolskim.

Na zakup przedmiotów nietrwałych wydano w województwie w 1970 r. 3,0% budżetu (od 0,0% we wschowskim do 9,0% w słubickim). Na zakup książek i czasopism wydano 18,5% budżetu bibliotek (od 13,4% w powiecie zielonogórskim do 25,2% w powiecie świebodzińskim).

W latach 1955—1970 udział procentowy budżetu bibliotek publicznych w ogólnym budżecie na kulturę w Polsce wzrósł o 1,0%, natomiast udział procentowy budżetu bibliotek na obszarze województwa w tych samych latach zmniejszył się o 10,0%.

Oszczędność środków na działalność bibliotek w ogólnym budżecie na cele kulturalne jako nieuchronny skutek pociągnęła za sobą zmiany

⁴ Tamże.

w strukturze wewnętrznej budżetów. Następowala stopniowa redukcja we wszystkich paragrafach za wyjątkiem podstawowych, których zredukować nie było można (płace i zakup księgozbioru). Struktura wydatków zarówno w jednostkach gospodarczych, jak i rodzinach świadczy o poziomie stopy życiowej.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna starała się pobudzić inicjatywę organów władzy terenowej w zakresie uzyskiwania dodatkowych środków finansowych na cele biblioteczne. W 1967 roku z inicjatywy WiMBP ogłoszono współzawodnictwo rad narodowych. W wyniku tego współzawodnictwa uzyskano 698 413 złotych na zakup sprzętu do bibliotek. We współzawodnictwie wyróżniły się prezydya rad narodowych w powiatach: żagańskim, głogowskim, zielonogórskim i nowosolskim.

Bardzo poważny jest udział prezydiów terenowych rad narodowych w zakupie księgozbioru do bibliotek publicznych. Prezydya powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych w 1970 roku wydały na ten cel 900 tys. zł, a w 1971 roku 1 700 tys. zł.

c) WYDATKI NA ZAKUP KSIĘGOZBIORU

Wprawdzie liczba woluminów bibliotecznych przypadająca na jednego mieszkańca w województwie zielonogórskim jest wysoka, ale stały dopływ książek z nowego zakupu musi istnieć, aby nie dopuścić do obniżenia wartości poznawczej zbiorów, a zatem spadku zainteresowań czytelnich użytkowników biblioteki.

Coroczny zakup księgozbioru niestety kształtował się nieco poniżej granicy określonej zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 4.II. 1971 r., wynoszącej w warunkach województwa zielonogórskiego 18,8 woluminów na stu mieszkańców.

Tabela 3

DYNAMIKA WYDATKÓW NA ZAKUP KSIĘGOZBIORU W WOJEWÓDZTWIE ZIELONOGÓRSKIM NA TLE KRAJU*

Rok	Wydano zł na zakup księgozbioru			Udział procentowy województwa w kraju
	w województwie		w kraju	
	na stu mieszkańców	zł	zł	
1960	227,0	1 782 915	47 765 400	3,73
1971	366,0	3 267 764	106 719 339	3,06
wskaźnik wzrostu w procentach				
1960	100,0	100,0	100,0	
1971	161,2	183,3	223,4	

* Sprawozdanie GUS Kb-2 z działalności bibliotek publicznych, akta Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze.

Dynamika wydatków na zakup księgozbioru w Polsce kształtowała się znacznie korzystniej niż w województwie zielonogórskim. Natomiast wysoki stan księgozbioru na jednego mieszkańca w województwie został osiągnięty przed 1957 rokiem w ramach zakupu centralnego dokonywanego przez ministerstwo.

d) WYDATKI NA PRENUMERATĘ CZASOPISM

Tabela 4

DYNAMIKA WYDATKÓW NA PRENUMERATĘ CZASOPISM
DLA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH W POLSCE
I W WOJEWÓDZTWIE ZIELONOGÓRSKIM¹

Rok	Wydatki na prenumeratę czasopism			Udział procentowy województwa w Polsce
	w województwie		w Polsce	
	na stu mieszkańców w zł	zł	zł	
1960	28,0	219 797	6 717 500	3,27
1971	57,3	511 865	17 496 202	2,93
wskaznik wzrostu w procentach				
1960	100,0	100,0	100,0	
1971	204,6	232,9	260,4	

Niedostateczny wzrost wydatków na zakup czasopism spowodował znaczny spadek udziału procentowego województwa w kosztach prenumeraty czasopism w Polsce.

Dynamika wydatków na prenumeratę czasopism i zakup księgozbioru kształtowała się bardzo podobnie ze względu na ograniczone budżety bibliotek publicznych w województwie.

Zbyt daleko idące oszczędności stosowane w gromadzeniu zbiorów mają ujemny wpływ na popularyzację wartościowej literatury o walorach kształcących, zwykle droższej od przeciętnej. Prawidłowością jest, że przy ograniczonych środkach zakupuje się literaturę tańszą dla zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb czytelniczych. Ograniczenie środków na prenumeratę czasopism pozbawia także czytelników świeżej informacji i osłabia wychowawcze oddziaływanie bibliotek na społeczeństwo. Środki na prenumeratę czasopism mieszczą się w budżetach terenowych rad narodowych, natomiast 67% środków na zakup księgozbioru znajduje się w budżecie Prezydium WRN. Pozostałe 33% środków na zakup księgozbioru do bibliotek publicznych pochodzi z budżetu terenowych rad narodowych (w 1970 r.). Co drugi lub co trzeci rok biblioteki publiczne na zakup książek otrzymywały pewne sumy z nadwyżek budżetowych.

¹ Tamże.

2. LOKALE BIBLIOTECZNE

Przykłady zaczerpnięte z życia dowodzą, jak wielkie znaczenie w rozwoju czytelnictwa mają odpowiednie lokale biblioteczne.

Otwierając dwie nowe filie biblioteczne w Gorzowie Wielkopolskim w ciągu jednego roku uzyskano zwiększenie się ilości nowych czytelników i wypożyczeń, równoważne ilości uzyskanych czytelników i wypożyczeń w ośmiu latach bezpośrednio poprzedzających uruchomienie tych placówek. Dobrze są znane również skutki zamknięcia biblioteki na okres remontu lub tylko otwarcie względnie zamknięcie czytelnicy przy działających filiach.

Rozwój bazy lokalowej bibliotek jest procesem mieszczącym się w ogólnym rozwoju gospodarczym województwa, powtarzającym jego niedostatki w początkowym okresie zagospodarowywania się oraz późniejsze tendencje ożywienia i wzrostu.

Trudniejszy do ukazania aspekt zmian jakościowych stanowi odbicie ogólnego poziomu życia społeczeństwa, jego stopy życiowej, rozwoju potrzeb kulturalnych i oświaty. Łatwiej nieco przedstawić aspekt ilościowy, jego dynamikę można ukazać na tle innych procesów przy pomocy szeregu wskaźników.

a) ADAPTACJE LOKALI

Zasadniczo na Ziemi Lubuskiej zorganizowana sieć bibliotek publicznych nigdy nie istniała i wobec tego nie było tu lokali wznoszonych specjalnie na cele biblioteczne. Jedynie Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Głogowie w początkowym okresie swego istnienia przejściowo mieściła się w budynku szkolnym i korzystała z lokalu celowo zbudowanego na bibliotekę i wyposażonego w stalowe, trwale wbudowane regały. Lecz lokal ten wkrótce stał się za ciasny i był potrzebny dla szkoły. PiMBP wyeksmitowano i rozpoczęła się kilka lat trwająca tułaczka aż do czasu wybudowania nowego gmachu. Wszystkie pozostałe biblioteki publiczne mieściły się w budynkach zastępczych adaptowanych na cele biblioteczne.

W wyniku realizacji dekretu z dnia 17 kwietnia 1945 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, do 1950 r. została utworzona pełna sieć bibliotek publicznych pokrywająca się z ówczesnym podziałem administracyjnym. Siłą rzeczy wszystkie placówki biblioteczne umieszczono w adaptowanych na ten cel lokalach przeważnie mieszkalnych lub handlowych. Jedynie biblioteki powiatowe jako znajdujące się w większych ośrodkach miejskich były organizowane przeważnie w budynkach administracyjnych PRN lub domach społecznych. Biblioteki miejskie i powiatowe były przenoszone kilkakrotnie do coraz innych pomieszczeń. Szybko

rozrastający się księgozbiór zmuszał do wynajdywania nowego większego lokalu. Powiększanie powierzchni lokalowej bibliotek odbywało się przez dokonywanie kolejnych remontów i adaptacji nowych pomieszczeń. Np. PiMBP w Międzyrzeczu w 1952 r. była trzykrotnie przenoszona. Były to prowizoryczne, tymczasowe i mimo wszystko kosztowne posunięcia, ale na radykalny krok budowy nowych funkcjonalnych lokali bibliotecznych województwo nie mogło sobie pozwolić z wielu względów.

Po pierwsze — silna centralizacja władzy i podejmowanie decyzji budowy na szczeblu centralnym nie sprzyjało lub wręcz uniemożliwiało budowę bibliotek.

Po wtóre — baza materialna województwa była jeszcze bardzo słaba, stąd słuszne było uzasadnienie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w sprawie budowy gmachu WiMBP w Zielonej Górze, że jeszcze nas nie stać na tego typu inwestycje.

b) BUDOWNICTWO BIBLIOTECZNE

Rok 1956 przyniósł istotne zmiany w orientacji ideologicznej, wydawniczej, organizacyjnej, gospodarczej, a przede wszystkim w strukturze demograficznej stanowiącej nowe zapotrzebowanie czytelnicze o bardzo dużej dynamice i zróżnicowane jakościowo. Mimo to budownictwo biblioteczne (podobnie jak budownictwo mieszkaniowe) nie mogło rozwijać się z powodu niewystarczającej bazy materialnej. W owym czasie nie istniały jeszcze lokalne przedsiębiorstwa budowlane. Brakowało materiałów budowlanych w postaci prefabrykatów żelbetowych.

Trudnością nie do przewyciężenia był brak środków finansowych, które w systemie gospodarki scentralizowanej były przydzielane centralnie z priorytetem dla sfery produkcyjnej.

Po zaistnieniu warunków umożliwiających budownictwo biblioteczne zaczęło się ono rozwijać często w sposób nieoczekiwany, przewyciężając szereg trudności i oporów. Pierwsze obiekty biblioteczne wznoszone od nowa były realizowane jako lokale wbudowane do bloków mieszkalnych lub usługowych. Pierwszymi tego typu budynkami były PiMBP w Nowej Soli i filie WiMBP w Zielonej Górze. Doceniając potrzebę i doniosłość książki jako czynnika postępu społecznego i rozwoju gospodarczego, bardziej prężne ośrodki domagały się budowy lokali bibliotecznych. Gdy na posiedzeniu COPI w Zielonej Górze rozpatrywano projekt lokalu PiMBP w Nowej Soli, wojewódzkie władze budowlane zarzucały przekroczenie wskaźnika powierzchni na usługi kosztem powierzchni mieszkaniowej, wówczas przewodniczący prezydium PRN w Nowej Soli zdecydowanie powiedział, że mimo wszystko on musi w tym budynku mieć bibliotekę i z postanowienia zrezygnować nie może. W 1962 roku PiMBP w Nowej Soli uzyskała nowy lokal. Również w 1962 r. oddano do użytku nowy lo-

kal PiMBP w Żarach. Początkowo budynek — wypalony całkowicie w czasie wojny — odbudowany był na cele biblioteczne, lecz po skończeniu budowy władze powiatowe większą część budynku anektowały na pomieszczenia Powiatowego Domu Kultury, pozostawiając PiMBP tylko część gmachu.

W 1965 r. oddano do użytku nowy budynek PiMBP w Głogowie zbudowany wg dokumentacji indywidualnej z kredytów SFOSiK. Inwestycja została zrealizowana dzięki uporowi władz lokalnych, a przede wszystkim kierownictwa PiMBP, które po sforsowaniu szeregu przeszkód musiało się ze skargą na swój resort udać do Komitetu Centralnego PZPR. Budowa gmachu PiMBP w Głogowie miała olbrzymie znaczenie, ponieważ stanowiła wyprzedzenie inwestycyjne w odniesieniu do później zaprojektowanego Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego.

W 1968 r. został przekazany do użytku budynek PiMBP w Lubsku, wzniesiony czynem społecznym wg dokumentacji typowej. Fakt ten miał duże znaczenie propagandowe jako przykład mobilizacji środków społecznych w realizacji budownictwa bibliotecznego. Na lata 1971—1975 zaplanowano i obecnie są w budowie lokale PiMBP w Słubicach, Międzyrzeczu, Krośnie Odrzańskim i MBP w Gorzowie Wlkp. Również w 1968 (właściwie w 1969 r.) rozpoczęto budowę gmachu WiMBP i PBW w Zielonej Górze.

Zasadniczą trudność w budownictwie bibliotecznym stanowi wygospodarowanie środków finansowych. Dużą pomocą w realizacji budownictwa bibliotecznego są projekty typowych budynków bibliotecznych.

Wraz z odbudową państwowości polskiej na ziemiach zachodnich władze lokalne starały się zapewnić warunki lokalowe bibliotek na miarę ówczesnych potrzeb i możliwości.

W 1947 roku powstały Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze. W początkowym okresie nie było większego problemu z lokalem ze względu na szczupłość księgozbioru. Utworzenie województwa zielonogórskiego w 1950 r. spowodowało powstanie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze i odtąd zaczęły się kłopoty lokalowe. Zielona Góra jako miasto powiatowe liczące w 1950 r. 31,1 tys. mieszkańców urosła do rangi siedziby województwa, trzeba było tu zlokalizować wszystkie urzędy i instytucje wojewódzkie oraz zapewnić mieszkania dla przybywającej ludności. Mimo starań Wydziału Kultury PWRN powołana Komisja Lokalowa nie przydzieliła bibliotece lokalu. Staraniem Wydziału Kultury PWRN na poddaszu Państwowej Szkoły Muzycznej przy ul. Chrobrego 21 zlokalizowano WBP. Od chwili swojego powstania WBP nie miała własnego lokalu. Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej ustawicznie domagała się usunięcia WBP z budynku szkolne-

go, zasypując Wydział Kultury PWRN korespondencją w tej sprawie. Dalesze wysiłki i poszukiwania lokalu WBP nie dały rezultatu.

W 1955 r. nastąpiło organizacyjne połączenie WBP i MBP — powstała w ten sposób WiMBP. Warunki lokalowe nie zmieniły się, a stale powiększająca się ilość księgozbioru i czytelników z upływem czasu coraz bardziej dopominała się o większe pomieszczenie, zaś nowa funkcja miasta wojewódzkiego i rosnące zapotrzebowania czytelnicze narzucały konieczność rozszerzenia zakresu pracy WiMBP. W 1955 roku zarysowała się możliwość uzyskania lokalu zastępczego przy ul. Stalina 22 (obecnie al. Niepodległości), lecz powołana komisja stwierdziła konieczność remontu gmachu za sumę 300 tys. złotych. Po porozumieniu Wydziału Kultury PWRN z władzami finansowymi stwierdzono, że kredytów w tej wysokości nie da się uzyskać w tym roku.

Po połączeniu WBP i MBP sytuacja jeszcze bardziej pogorszyła się, ponieważ MBP nie miała odpowiedniego lokalu, a paczki z książkami WBP już nie mieściły się na strychu Szkoły Muzycznej. Za radą ministerstwa wzorem województwa koszalińskiego opracowano program użytkowy gmachu WiMBP. Program ten w październiku 1955 roku został zatwierdzony przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego w Zielonej Górze i w dniu 8 grudnia 1955 roku przesłany do Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Departamentu Planów Terenowych i Lokalizacji. Negatywna decyzja PKPG przekreśliła możliwość budowy gmachu WiMBP, a pozostawanie nadal w zajmowanych pomieszczeniach stało się niemożliwością. Chwycono się półśrodków, rozpoczęto znowu poszukiwania lokalu zastępczego. Wreszcie po długich pertraktacjach władz wojewódzkich i miejskich w 1956 r. uzgodniono, że w wyniku likwidacji organizacji Służba Polsce i przejęciu jej mienia przez LPŻ WiMBP można przydzielić budynek przy ul. Jedności Robotniczej 57, ewentualnie wspomniany już budynek przy ul. Stalina 22. Po komisyjnym obejrzeniu obu budynków zdecydowano na cele biblioteczne przejąć gmach przy ul. Jedności Robotniczej 57.

Nie na długo wystarczyła uzyskana rezerwa lokalowa. W 1959 roku padła propozycja dobudowy skrzydła gmachu WiMBP, lecz zarówno trudności finansowe, jak i lokalizacyjne przekreśliły tę możliwość na korzyść propozycji budowy ośrodka kulturalnego w Zielonej Górze.

Na przełomie 1959 i 1960 r. ogłoszono memoriał w sprawie budowy Wojewódzkiego Ośrodka Kulturalnego, w tym Wojewódzkiego Domu Kultury, którego część składową stanowiłaby WiMBP. Został opracowany program użytkowy oraz pod auspicjami ZSL powołano Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Kulturalnego. Jednak wielkość zamierzenia, potrzeba olbrzymich środków na ten cel oraz zawiść i rozgrywki wewnętrzne uniemożliwiły realizację zamierzenia. Duża powierzchnia WiMBP i WDK

komplikowały strukturę i powiązania funkcjonalne, przemawiając za nieumieszczaniem tych instytucji pod jednym dachem. Rozgrywki omal nie przyczyniły się do zaprzepaszczenia środków finansowych gromadzonych na koncie Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju jako fundusz przeznaczony na budowę WiMBP, wpływający z dodatkowych opłat od spożycia alkoholu. Po likwidacji SFOSiK fundusze przekazano na konto Wojewódzkiego Komitetu Budowy Szkół i Internatów.

Ponieważ wszystkie poczynania okazały się tylko półśrodkami, WiMBP z równie bezdomną Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką wspólnie przedstawiły potrzeby lokalowe konieczne do realizacji ich zadań. Uzasadnienie tych potrzeb oraz opinia społeczna przekonały miejscowe władze o konieczności budowy gmachu dla zespołu bibliotecznego. Nowo opracowany przez L. Dzieżycza i J. Zemana program użytkowy obu bibliotek we wrześniu 1963 r. został przekazany do PWRN. W dniu 20.X.1964 r. odbyło się posiedzenie ZEOPJ w WKPG, gdzie postanowiono w pierwszym etapie w latach 1967—1968 wybudować gmach zespołu bibliotek. Dnia 3 lutego 1965 r. założenia zostały rozpatrzone na COPI w Ministerstwie Kultury i Sztuki, zatwierdzone i niemal jednocześnie Wydział Kultury PWRN zlecił opracowanie projektu wstępnego, a następnie dokumentacji budowy bibliotek zespołowi architektów pod kier. inż. arch. A. Kłosińskiej. Na przełomie 1968 i 1969 roku rozpoczęto realizację inwestycji⁷.

c) POWIERZCHNIA UŻYTKOWA BIBLIOTEK

Mimo powiększenia się powierzchni użytkowej bibliotek w latach 1951—1970 z 6.479 m² do 15.833 m², wskaźnik powierzchni bibliotek na jednego czytelnika po przejściowych wahanach znacznie się obniżył. Największy przyrost powierzchni na czytelnika występuje w latach 1955—1963, w okresie intensywnego uzupełniania sieci bibliotecznej. Po roku 1963 występuje zmniejszenie się wskaźnika spowodowane systematycznym przyrostem ilości czytelników. Dynamikę ilustruje poniższa tabela.

Wyraźnie widoczne jest nienadążanie poprawy warunków lokalowych w sensie ilościowym za wzrostem ilości czytelników, zwłaszcza w drugim dziesięcioleciu.

Obecnie mimo wieloletnich wysiłków 65 bibliotek na wsi i 20 w miastach ma złe warunki, zagrażające bezpieczeństwu i higienie pracy. Biblioteki te powinny być przeniesione do lepszych lokali gwarantujących właściwą działalność oświatową. Taki stan nie może zadowalać, bowiem dynamika wzrostu powierzchni lokali bibliotecznych na jednego miesz-

⁷ Program użytkowy WiMBP, akta WiMBP t. 1.

Tabela 5

DYNAMIKA WZROSTU POWIERZCHNI UŻYTKOWEJ BIBLIOTEK

Rok	Powierzchnia użytkowa w m ²	Wskaźnik na stu czytelników w m ²
1951	6.479	9,4
1952	6.500	8,9
1953	7.347	8,9
1957	9.603	10,7
1961	11.838	8,6
1962	13.930	9,5
1965	15.973	9,8
1970	15.833	7,5
Wskaźnik wzrostu 1951-100	244,3%	79,9%

kańca jest niewiele wyższa od dynamiki wzrostu ilości mieszkańców (odpowiednio 160,9 i 152,1%) i w dużym stopniu nie nadąża za dynamiką wzrostu ilości czytelników, a tym bardziej za wzrostem ilości usług.

Warunki lokalowe i powierzchnia bibliotek jest mocno zróżnicowana w województwie i w obrębie powiatów⁸.

Tabela 6

POWIERZCHNIA UŻYTKOWA BIBLIOTEK NA STU MIESZKAŃCÓW

Powiat	Powierzchnia użytkowa na 100 mieszkańców w 1970 r.
lubski	40,6
głogowski	23,1
zielonogórski	23,1
zagański	20,9
międzyrzecki	20,7
nowosolski	20,3
krośnieński	19,6
sprotawski	18,5
ślubicki	17,0
suleciński	16,0
wschowski	15,8
świebodziński	15,1
strzelecko-krajeński	14,8
gorzowski	14,5
miasto Zielona Góra	14,1
żarski	13,9
sulechowski	13,6
miasto Gorzów Wlkp.	7,1

Rozmieszczenie terytorialne tego wskaźnika ilustruje poniższa mapa.

⁸ L. Dzieżyc, *Publiczne biblioteki powszechne województwa zielonogórskiego*. R. 1971, s. 58.

Tabela 7

DYNAMIKA ZMIAN POWIERZCHNI UŻYTKOWEJ BIBLIOTEK^a

Rok	Powierzchnia użytkowa bibliotek w m ²	
	na 1000 mieszkańców	na jedną placówkę
1951	11,0	37,9
1957	13,2	41,6
1961	14,8	47,2
1965	18,9	60,7
1970	17,7	59,1
Wskaźnik wzrostu 1951=100	160,9%	158,7%

Zwłaszcza do roku 1965 dość szybko zwiększała się średnia powierzchnia bibliotek, w późniejszym okresie tempo zmniejszyło się, jednak w latach 1961—1970 11,2% wszystkich placówek bibliotecznych przesunęło się z grup niższych do grupy liczącej ponad 50 m².

Osobny problem stanowi wyposażenie bibliotek. Rozwiązanie tego problemu wymaga dobrej organizacji pracy i harmonijnego współdziałania z władzami finansowymi.

d) CZYTELNI — STAN, STRUKTURA, DYNAMIKA

Jak podaje sprawozdanie Wydziału Kultury PWRN w 1952 r. 60% bibliotek gminnych mieściło się w lokalach jednoizbowych, ale w roku 1960 (a także w 1970) 60% placówek bibliotecznych na wsi już posiadało czytelnie. Faktycznie w latach 1952—1960 nastąpił poważny wzrost ilości czytelników w bibliotekach publicznych, podczas gdy w latach 1960—1970 sytuacja nie uległa zmianie. W 1958 r. na sesji WRN podjęto uchwałę w sprawie utworzenia przy każdej bibliotece czytelnia jako niezbędnego miejsca organizacji działalności oświatowej i pracy samokształceniowej mającej szczególne znaczenie dla osób studiujących zaocznie. Uchwała ta podsumowała wysiłek i potrzeby, ale na przyszłość nie przyniosła poprawy, gdyż wskaźnik wzrostu ilości czytelników i placówek bibliotecznych pozostał niemal identyczny. Ilustruje to poniższe zestawienie.

Rok	Placówki	Czytelnie
1960	231	131
1970	268	152
Wskaźnik wzrostu 1960 = 100%	116,0%	116,9%

^a Tamże, R. 1967—1971.

Uchwała WRN sankcjonowała perspektywiczny plan działania Oddziału Bibliotek Wydziału Kultury PWRN, ale oddział został zlikwidowany z dniem 31.I.1961 roku.

Przeciętna ilość miejsc w czytelni wahała się od 17 do 19 i wynosiła w 1961 i 1970 r. 17 miejsc. Jedna czytelnia przypadała odpowiednio na 5.989 i 5.879 mieszkańców. Na jedno miejsce w czytelni przypadało 363 i 340 mieszkańców w tychże latach. Reasumując można stwierdzić, że w okresie intensywnego uzupełniania sieci bibliotek zwiększała się ilość czytelni, a po zakończeniu organizacji sieci bibliotecznej nastąpiła również stagnacja w rozwoju czytelń.

3. ZBIORY

Zbiory biblioteczne stanowią jeden z podstawowych elementów decydujących o powodzeniu czytelnictwa, a niewłaściwa polityka gromadzenia zbiorów może na długi czas zahamować ich rozwój przynosząc jednocześnie duże straty materialne i utracenie zaufania społeczeństwa do bibliotek. Gromadząc księgozbiór należy przewidzieć potencjalne zainteresowania czytelnicze oraz ich strukturę i dynamikę wynikającą z rozwoju społeczno-ekonomicznego. W gromadzeniu zbiorów musi się zawczasu przewidzieć i wyprzedzić zapotrzebowanie czytelnicze na określone książki, ponadto okres wyprzedzenia nie może być zbyt długi ze względu na postępującą dezaktualizację i starzenie się zbiorów. Każdej zmianie kryteriów doboru księgozbioru towarzyszy paralelna zmiana dynamiki zainteresowań czytelniczych działająca z jednorocznym opóźnieniem.

W ciągu 25-letniej działalności bibliotek obserwuje się bardzo wiele błędnych, wręcz tragicznych następstw oraz rozsądnych i celowych posunięć przygotowujących grunt i planowo realizujących rozwój czytelnictwa z wyrachowaniem godnym ekonomisty i psychologa.

Książka polska jako wytwór narodu polskiego podtrzymujący i umacniający tradycje i przekonania przechodziła te same koleje losu co nasz naród i skazana była przez najeźdźców na zagładę.

Istniejące przy polskich szkołach biblioteki w przededniu wojny zostały skonfiskowane, tylko znikoma część księgozbioru przezornie wypożyczona czytelnikom zdołała przetrwać wojnę. Książki te w pierwszych trudnych latach powojennych zostały przekazane powstającym bibliotekom. Gminna Biblioteka w Babimoście w karcie rejestracyjnej biblioteki i w pierwszych sprawozdaniach GUS odnotowała powstanie swoje w 1914 roku.

W okresie wojny piętnastotysięczny obóz polskich jeńców wojennych w Dobiegniewie w drodze darów i przesyłek od rodzin skompletował bi-

bliotekę liczącą 50 tysięcy woluminów, w tym 20 tysięcy woluminów księgozbioru naukowego¹⁰.

W latach 1943—1944 istniał tam zespół KPS (Książka Przychodzi Sama) mający za zadanie dostarczanie książek chorym jeńcom. Działająca w obozie introligatornia celowo oprawiała klocki bądź wmontowywała zastępczą bądź fikcyjną kartę tytułową do książek, których treść mogłaby spowodować represje ze strony okupanta.

W 1945 roku ewakuowani jeńcy zabierali ze sobą co im wydawało się najdroższe — po 2 lub 3 książki. One ich bowiem podtrzymywały na duchu i pozwoliły przetrwać całą wojnę i wbrew przewidywaniom okupanta uchroniły od zdemoralizowania stając się podstawą pracy samokształceniowej i bazą tajnej oświaty w obozie.

Niestety tragizm sytuacji spowodował, że książki te zostały na 600-kilometrowej trasie przemarszu ewakuowanej kolumny jenieckiej. W ciężkich warunkach ewakuacyjnych w czasie zimy wygłodzeni jeńcy nie mogli dalej dźwigać książek i pozostawiali na drodze. Zamknięci w 1945 r. w obozie w Dobięgniewie jeńcy Wehrmachtu większość polskich książek zniszczyli, tylko część z nich została przekazana do powstającej MBP w Dobięgniewie, skąd po kilku kolejnych selekcjach została usunięta.

W pierwszych latach po wyzwoleniu odczuwano dotkliwy brak książki szczególnie na ziemiach odzyskanych, gdzie mimo bardzo dużego zapotrzebowania były duże trudności z zaopatrzeniem ludności w książki polskie. Książki były powszechnie poszukiwane i kompletowane przez zakłady pracy, instytucje, szkoły, placówki oświaty pozaszkolnej, biblioteki i czytelników indywidualnych. W celu ich zdobycia podejmowano najróżnorodniejsze inicjatywy zarówno w zakresie bezpośredniego zbierania książek wśród mieszkańców, jak i gromadzenia środków na zakup. Profil akcji zbiórkowej i jej powszechność świadczy o wielkiej ofiarności społeczeństwa i zainteresowaniu rozwojem czytelnictwa. Osadnicy często przekazywali do bibliotek przywiezione ze sobą książki, potrzebny sprzęt i meble. Na przykład w Sulęcinnie zadeklarowano znaczne sumy w gotówce oraz ofiary rzeczowe. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane zadeklarowało kwotę 800 zł, Sulęcińska Fabryka Sprzętu Rolniczego 2400 zł, Franciszek Napierała 50 zł, Czesław Tuszyński 230 zł, Henryk Szczygielski 100 zł i inni. Początkowa powszechna tendencja do zakładania i prowadzenia własnych bibliotek przez niemal wszystkie zakłady pracy, instytucje, stowarzyszenia, a nawet urzędy stopniowo zaczęła wygasać wobec stosunkowo szybko rozwijających się bibliotek publicznych. Po ogłoszeniu dekretu o bibliotekach, biblioteki samorządowe oraz prowadzone przez ówczesne domy społeczne niejako automatycznie dały począ-

¹⁰ *Nauczyciele w hitlerowskich obozach jeńców podczas II wojny światowej*. Warszawa 1967.

tek sieci publicznych bibliotek powszechnych. Następnie wcielono księgozbiory szeregu instytucji i organizacji m.in. młodzieżowych. W 1954/1955 r. przejęto księgozbiory PDK. Księgozbiór PDK w Żarach w zasadniczym swym zrębie stał się podstawą zorganizowania oddziału dla dzieci. W 1955 r. przejęto księgozbiór Spółdzielczości Pracy i przekazano trzem powiatowym i miejskim bibliotekom publicznym, między innymi nowo utworzonej PiMBP w Lubsku. W pierwszym kwartale 1957 r. przejęto biblioteki komend powiatowych MO oraz księgozbiór Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych liczący 25 tys. tomów i czterech pracowników CKR.

a) STAN KSIĘGOZBIORU W BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH

Stan księgozbioru w bibliotekach publicznych systematycznie i równomiernie rozwijał się w ciągu całego okresu. Dynamika wzrostu stanu księgozbioru na terenie województwa przebiegała prawidłowo i bez zahamowań. Kształtowała się ona nieco powyżej średniej ogólnopolskiej i była jednym z czynników pozwalających na rozwój czytelnictwa szybszy od przeciętnej w kraju. Bardzo szybko, bo już w latach 1948/1949, województwo osiągnęło stan księgozbioru na jednego mieszkańca równy przeciętnej krajowej.

W końcu 1950 r. wynosił on pół wolumina na jednego mieszkańca. Obecnie ten wskaźnik jest przeszło czterokrotnie wyższy, ale na owe czasy był poważnym osiągnięciem uzyskanym wspólnym wysiłkiem. Ogólna struktura księgozbioru w bibliotekach publicznych w końcu 1970 r. kształtowała się następująco:

literatura piękna dla dorosłych	48,1%
literatura piękna dla dzieci	20,7%
literatura niebeletrystyczna	31,2%

Na wsi proporcje tych zasadniczych działów piśmiennictwa układają się nieco inaczej:

literatura piękna dla dorosłych	50,6%
literatura piękna dla dzieci	23,7%
literatura niebeletrystyczna	25,7%

Struktura księgozbioru w ciągu minionych lat ulegała zmianie wraz ze zmianą struktury demograficznej, postaw ekonomicznych i orientacji profilu wydawniczego. Równocześnie zmieniały się normy struktury.

W pierwszych latach powojennych nie zwracano uwagi na strukturę księgozbioru. Struktura księgozbioru była najczęściej przypadkowa. W la-

tach 1950—1955 bardzo szybko wzrastał odsetek literatury niebeletrystycznej. Sprzyjały temu profil rynku wydawniczego, zakup centralny księgozbioru do bibliotek oraz wytyczne CZB określające normy udziału procentowego literatury niebeletrystycznej na 50% ogólnej ilości księgozbioru w gromadzkich bibliotekach publicznych i 55% w bibliotekach miejskich.

Rok 1956 przyniósł zasadnicze zmiany w strukturze kupowanego księgozbioru na korzyść literatury pięknej, szczególnie dla dorosłych, która już w 1963 roku osiągnęła maksimum i wynosiła 52,9% ogólnej ilości księgozbioru. Literatura niebeletrystyczna w tym samym roku osiągnęła minimum wynoszące 27,6% ogólnej ilości księgozbioru. Literatura piękna dla dzieci wykazuje stale systematyczny wzrost od 18,5% w 1957 r. do 20,7% w 1970 r.

Zmiana orientacji gromadzenia zbiorów w 1956 roku wynikała zarówno ze zmiany kryteriów oceny i odmiennego spojrzenia na funkcje poznawcze i wychowawcze literatury pięknej, jak również umożliwienia doboru kupowanych książek przez bibliotekarzy posiadających bezpośrednią styczność z czytelnikami. Profil tego zakupu bardziej odpowiadał aktualnemu zapotrzebowaniu czytelniczemu.

W międzyczasie dokonano selekcji i usunięto z księgozbioru książki zdezaktualizowane, których dotychczas nie ruszano i nie usuwano z księgozbioru, choćby z tego względu, by nie obniżyć nakazanego wskaźnika literatury niebeletrystycznej.

Wymienione procenty znalazły społeczne uwarunkowanie, ponieważ nałożyły się akurat na strukturę demograficzną wymagającą takiego rozwiązania. Wyż demograficzny z biegiem czasu przesunął się z roczników wieku dziecięcego do roczników obejmujących młodzież. Zmieniło się zapotrzebowanie na książkę i dlatego po roku 1963 coraz bardziej zwraca się uwagę na zwiększenie odsetka literatury niebeletrystycznej¹¹.

Procent literatury niebeletrystycznej w poszczególnych powiatach przedstawiał się następująco:

Zielona Góra miasto	45,8	głogowski	29,4
Gorzów Wilkp. miasto	37,9	krośniński	29,4
żagański	33,2	szprotawski	29,2
sulęciński	32,5	lubski	27,7
wschowski	32,3	zielenogórski	26,4
żarski	31,3	sulechowski	25,3
międzyrzecki	30,7	świebodziński	24,8
nowosolski	30,5	strzelecko-krajeński	24,6
gorzowski	29,5	słubicki	23,9

¹¹ L. Dzieżyc, op. cit., R. 1971, s. 41.

Rozmieszczenie terytorialne tego wskaźnika ukazuje słuszne dominowanie dwóch największych ośrodków miejskich — Zielonej Góry i Gorzowa. Ranga tych miast predysponuje do gromadzenia i tworzenia księgozbiorów z literaturą niebeletrystyczną, a ściślej mówiąc — naukową. Ośrodki z racji pełnienia funkcji informacyjnych i dokumentacyjnych w regionie spełniają usługi na rzecz powiatów ościennych, które jak gdyby zostają w cieniu tych miast. Na uwagę zasługuje konsolidowanie się ośrodków drugiego rzędu: Żagania, Głogowa, Nowej Soli, Lubsko i Wschowy.

Literatura rolnicza na stu mieszkańców w 1970 r.¹²:

Szprotawa	4,4	Krosno Odrzańskie	2,8
Międzyrzecz	4,4	Wschowa	2,7
Gorzów powiat	4,3	Żary	2,7
Sulechów	4,1	Słubice	2,4
Strzelce Krajeńskie	3,9	Głogów	2,1
Zielona Góra powiat	3,6	Nowa Sól	2,1
Żagań	3,4	Sulęcín	1,8
Lubsko	3,3	Świebodzin	1,4

Przeciętnie w województwie przypada 3,7 wolumina na stu mieszkańców.

Procent literatury rolniczej w ogólnej ilości księgozbioru¹³:

Gorzów powiat	2,1	Zielona Góra powiat	1,4
Międzyrzecz	2,1	Krosno Odrzańskie	1,3
Sulechów	2,0	Lubsko	1,3
Strzelce Krajeńskie	1,9	Głogów	1,1
Szprotawa	1,9	Nowa Sól	1,1
Żary	1,7	Słubice	1,1
Żagań	1,6	Sulęcín	0,8
Wschowa	1,4	Świebodzin	0,8

Przeciętnie przypada 1,5%.

Wskaźniki literatury niebeletrystycznej i rolniczej nie są adekwatne względem siebie. O ile w zakresie pierwszego wskaźnika dominanta występuje zdecydowanie w pobliżu średniej arytmetycznej, to w przypadku literatury rolniczej prawie we wszystkich przedziałach znalazła się jednokowa ilość powiatów. Świadczy to o dużym zróżnicowaniu w nasyceniu księgozbiorów literaturą rolniczą. Rozmieszczenie terytorialne literatury

¹² Tamże, R. 1971, ss. 63—88.

¹³ Tamże, ss. 42—43.

rolniczej świadczy o dodatniej korelacji między ilością literatury rolniczej a występowaniem określonych gleb.

Na obszarach powiatów gorzowskiego i częściowo strzeleckiego i sulechowskiego, gdzie występują mady w dolinach rzek Warty, Noteści i Obry, trudnych w uprawie, lecz wydajnych, obserwuje się najwyższy stopień nasycenia księgozbiorów literaturą rolniczą. Obszary o glebach żyzno-ziemniaczanych i piaszczystych są słabo zaopatrzone w literaturę rolniczą, mimo że intensyfikacja produkcji rolnej wymaga nasilenia oświaty rolniczej i na tym obszarze, Również na łatwych do uprawy glebach lessopodobnych powiatu głogowskiego jest słabsze zaopatrzenie w literaturę rolniczą. Z powyższego jasno wynika kierunek działania i gromadzenia zbiorów, zwłaszcza w gromadzkich bibliotekach publicznych.

b) ORGANIZACJA KSIĘGOZBIORU NAUKOWEGO

Do chwili powstania województwa zielonogórskiego nie było mowy o organizacji i gromadzeniu księgozbioru naukowego. Nawet nieliczne ocalałe z pożogi wojennej księgozbiory muzealne i podworskie, pozostawione przez Niemców, zostały spenetrowane i przejęte przez wyższe uczelnie i instytuty z innych województw, resztę przekazano na makulaturę. Dopiero po utworzeniu województwa, a zatem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze rozpoczęto gromadzenie podstawowych wydawnictw naukowych w skali nikłych jeszcze ówczesnych potrzeb. Sprawy te były utrudnione ze względu na prowadzony centralnie zakup księgozbioru. Wraz z rozwojem województwa i zielonogórskiego środowiska naukowego zaistniała pilna potrzeba utworzenia w Zielonej Górze biblioteki naukowej jako niezbędnego warsztatu pracy do badań naukowych i studiów. W 1959 roku zaczęły napływać skargi do Wydziału Kultury PWRN na zbyt szczupły stan księgozbioru naukowego WiMBP. Pod naciskiem opinii społecznej w 1960 r. na naradzie dyrekcji WiMBP i kierownictwa SRB omówiono konieczność i możliwości utworzenia Działu Naukowego przy WiMBP. Postanowiono, że w WiMBP jako jedynej największej bibliotece na terenie województwa należy utworzyć specjalny dział naukowy, udostępniający książki naukowe mieszkańcom Zielonej Góry i województwa. W tym celu postanowiono przyznać większe kredyty na zakup księgozbioru naukowego i zatrudnić lepszą kadre. W wyniku rozważań stwierdzono, że obecny lokal WiMBP jest nieprzystosowany do zadań biblioteki, ciasny i niefunkcjonalny, a definitywna poprawa warunków lokalowych może nastąpić jedynie po wybudowaniu nowego gmachu przeznaczonego na cele biblioteczne. W zrozumieniu potrzeb przyznano więcej środków z przeznaczeniem na zakup księgozbioru naukowego dla WiMBP oraz zakup wydawnictw regionalnych do sieci bibliotek publicz-

nych województwa. Z kolei w latach 1962—1964 w trakcie dyskusji nad organizacją LTN, WiMBP ponownie wystąpiła z propozycją utworzenia działu zbiorów naukowych. Postanowiono nie tworzyć nowej biblioteki, lecz rozbudować istniejący księgozbiór naukowy. Taki tok postępowania narzucały warunki materialne i fakt, że księgozbiór nie można zakupić i zgromadzić w ciągu krótkiego okresu czasu, lecz trzeba na to poświęcić dziesiątki lat. Kontynuowano więc systematyczną rozbudowę w drodze zakupu nowości, zakupu antykwarycznego i wymiany. Szczególną uwagę zwrócono na gromadzenie wydawnictw regionalnych, lecz tu napotkano na olbrzymie trudności. Na terenie środkowego Nadodrza wytworzyła się pewnego rodzaju pustka, nie istniała tu żadna wyższa uczelnia. Najbliższe ośrodki uniwersyteckie — Berlin, Wrocław, Poznań oraz Szczecin, poważne skupisko szkół wyższych, nie były zainteresowane tym regionem. Zasięg i siła ich oddziaływania były zależne od specjalizacji oraz odległości od siedziby uczelni. Wraz z krystalizowaniem się środowisk twórczych i naukowych rozwijało się zainteresowanie przeszłością regionu i tym samym rosło zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju materiały źródłowe i dokumenty życia społecznego.

Z inicjatywy WiMBP utworzono również Zespół do Spraw Bibliotek, do którego weszli dyrektorzy i kierownicy większych bibliotek Zielonej Góry. Określono kierunki gromadzenia księgozbiór naukowy i skoordynowano je z zakupem innych bibliotek w Zielonej Górze.

c) RUCH KSIĘGOZBIORU

Zakup księgozbiór do bibliotek publicznych w latach 1958—1970 wahał się od 70 do 138 tysięcy woluminów, początkowo z tendencjami wzrostu, a w ostatnich sześciu latach z tendencją stagnacji.

Ubytki kształtowały się od 30 do 82 tys. woluminów rocznie, z dużym zróżnicowaniem w poszczególnych okresach. Wysokie ubytki były w latach 1959, 1961, 1962, 1967, 1969. W latach 1956—1961 ubytki równały się 40,2% ilości książek zakupionych, przy dużym zróżnicowaniu wynoszącym 9,9% w powiecie krośnieńskim i 93,8% w powiecie sulęcińskim. Ubytki w tych samych latach wynoszą 47,3% czystego przyrostu księgozbiór. Księgozbiór wycofany, posiadający jeszcze pewną wartość, przekazywany był do Wojewódzkiej Zbiornicy Zbiorów Zabezpieczonych w Bieczu.

d) KSIĘGOZBIÓR NA MIESZKAŃCA

Księgozbiór na tysiąc mieszkańców w 1970 r. w Polsce¹⁴:

Województwo	Liczba woluminów	Województwo	Liczba woluminów
szczecińskie	2365	wrocławskie	1735
olsztyńskie	2193	poznańskie	1716
zielonogórskie	2134	warszawskie	1656
bydgoskie	2104	krakowskie	1648
opolskie	2078	lubelskie	1589
koszalińskie	1965	gdańskie	1570
białostockie	1927	łódzkie	1475
rzeszowskie	1913	katowickie	1197
kieleckie	1789		

Przeciętna ogólnopolska 1720 woluminów na 1000 mieszkańców.

W Polsce i w województwie zielonogórskim występuje bardzo duże zróżnicowanie nasycenia księgozbioru.

Księgozbiór na stu mieszkańców w 1970 r.¹⁵:

Lubsko	252	Strzelce Krajeńskie	213
Zielona Góra miasto	248	Krosno Odrzańskie	213
Zielona Góra powiat	243	Sulechów	200
Szprotawa	235	Wschowa	195
Sulęcín	231	Nowa Sól	195
Żagań	227	Głogów	192
Słubice	223	Świebodzin	183
Gorzów powiat	217	Żary	171
Międzyrzecz	214	Gorzów miasto	170

Przeciętnie w województwie było 211 woluminów na stu mieszkańców (stan w dniu 31.XII.1970 r.).

Wzrost ilości księgozbioru na jednego mieszkańca przebiega prawidłowo bez większych zahamowań. Wprawdzie po 1955 r. tempo nieco maleje z powodu wzrostu ceny książek, ale należy pamiętać, że od tego czasu poprawiła się treść, a zwłaszcza walory poznawcze wydawanych książek.

Wskaźnik wzrostu ilości księgozbioru na mieszkańca w województwie jest niemal identyczny ze wskaźnikiem ogólnopolskim, z lekkim odchyleniem na korzyść województwa zielonogórskiego, zwłaszcza w latach 1955—1962, to jest w okresie najaktywniejszego rozwoju czytelnictwa na

¹⁴ Rocznik Statystyczny GUS. R. 1971, s. 525.¹⁵ L. Dzieżyc, op. cit., R. 1971.

Ziemi Lubuskiej. Należy podkreślić, że wysiłek finansowy na zakup księgozbioru był rozłożony prawidłowo w czasie, a jego wielkość odpowiadała rzeczywistym potrzebom czytelniczym, za co władzom administracyjnym i bibliotekom należy się uznanie.

e) KSIĘGOZBIOR NA CZYTELNIKA

Ze względu na żywo rozwijające się czytelnictwo nieco odmiennie kształtował się wskaźnik księgozbioru na czytelnika. To powoduje, że przeciętna ilość tomów przypadająca na jednego czytelnika w województwie jest tylko nieco wyższa od przeciętnej ogólnopolskiej, mimo bardzo wysokiego wskaźnika księgozbioru na mieszkańca.

Rozmieszczenie księgozbioru w układzie terytorialnym województwa zielonogórskiego jest nierównomierne. Występują tu dysproporcje wyższe od ogólnopolskich.

Tabela 8

ZRÓZNICOWANIE ROZMIESZCZENIA KSIĘGOZBIORU

Wyszczególnienie	Nasylenie	Polska	Województwo zielonogórskie
Wartości skrajne	maksymalne	1030	1480
	minimalne	673	689
Różnica		357	891

Podobne dysproporcje występują w rozmieszczeniu księgozbioru licząc na jednego mieszkańca. Zmniejszenie tych dysproporcji to zadanie najbliższych lat. Aktualne rozmieszczenie księgozbioru na mieszkańca ilustrują następujące zestawienia.

Księgozbiór na stu czytelników w Polsce w 1970 r.¹⁶:

Województwo	Liczba woluminów	Województwo	Liczba woluminów
szczecińskie	1030	rzeszowskie	868
opolskie	995	poznańskie	867
koszalińskie	951	kieleckie	847
olsztyńskie	937	lubelskie	773
katowickie	915	białostockie	753
gdańskie	913	wrocławskie	737
bydgoskie	913	łódzkie	726
zielonogórskie	894	warszawskie	673
krakowskie	884		

Przeciętna ogólnopolska 844 woluminy na stu czytelników.

¹⁶ Rocznik Statystyczny GUS. R. 1971, s. 525.

Księgozbiór na jednego czytelnika w 1970 r.¹⁷:

Zielona Góra powiat	14,80	Zielona Góra miasto	8,99
Krosno Odrzańskie	12,22	Słubice	8,90
Gorzów powiat	11,79	Nowa Sól	8,79
Szprotawa	11,24	Międzyrzecz	8,22
Gorzów miasto	10,88	Głogów	7,69
Lubsko	10,20	Żary	6,74
Świebodzin	9,80	Sulęcín	6,65
Żagań	9,66	Wschowa	6,19
Sulechów	9,63	Strzelce Krajeńskie	5,89

Przeciętna wojewódzka 8,94 woluminów na czytelnika.

Krzywa wojewódzka tworząca ten wykres przypomina krzywą ogólnopolską, ale wyraża również cechy charakterystyczne dla obszaru zielonogórskiego wynikające z różnic demograficznych.

f) KSIĘGOZBIÓR NA JEDNĄ PLACÓWKĘ

Za wyjątkiem trzech powiatowych i miejskich bibliotek publicznych wszystkie pozostałe posiadają księgozbiór liczący ponad 20 tys. woluminów. Ilość księgozbioru w bibliotekach małomiejских jest bardziej zróżnicowana i liczy od 4 do 55 tys. woluminów, natomiast MBP w Gorzowie Wlkp. liczy 125 tys. i WiMBP 184 tys. woluminów.

Bardziej złożoną i to niejednorodną zbiorowość statystyczną stanowią GBP. Część z nich, licząca 123 placówki, powstała wcześniej i posiada pracownika w pełnym wymiarze godzin oraz zasobniejszy księgozbiór, liczący przeciętnie 5 tysięcy woluminów. Pozostałe (79 GBP) powstały po 1955 roku i posiadają księgozbiór liczący przeciętnie trzy i pół tysiąca woluminów. W bibliotekach tych zatrudnieni są pracownicy w niepełnym wymiarze godzin pracy i zlokalizowane one są w mniejszych miejscowościach. Siłą rzeczy księgozbiór tych bibliotek pochodzi z nowszych wydań.

g) CZASOPISMA

Prasa w pracy bibliotek jest ważnym czynnikiem oddziaływania na szeroką rzeszę czytelników, tym cenniejszym, że reaguje natychmiast na wszelkie przejawy życia — tłumaczy, informuje, przekonuje i poucza. Stanowi ona jednocześnie dokumentację życia społecznego, ważną w badaniach rozwoju i kształtowania się poszczególnych środowisk.

Ilość prenumerowanych czasopism przez biblioteki publiczne w poszczególnych powiatach jest nierównomierna. Przeciętnie na jedno prenu-

¹⁷ Tamże, s. 43.

merowane czasopismo w bibliotekach publicznych przypada 213 mieszkańców (223 na wsi i 204 w mieście). Między ilością prenumerowanych czasopism i stanem czytelnictwa występuje wyraźnie prosta współzależność — im więcej prenumeruje się czasopism, tym lepszą pozycję w województwie zajmuje powiat w upowszechnieniu czytelnictwa książek. Ilość prenumerowanych czasopism wykazuje odchylenie od zalecanej struktury czasopism, jest ona ujemna dla czasopism o charakterze oświatowym i popularnonaukowym oraz dodatnia dla czasopism młodzieżowych, społeczno-politycznych i kulturalnych. W doborze prenumerowanych czasopism występuje przypadkowość i dowolność pod względem ilościowym i jakościowym. W 14 powiatowych i miejskich bibliotekach publicznych ilość prenumerowanych czasopism waha się od 40 w Międzyrzeczu do 149 w Nowej Soli, a w bibliotekach małomiejskich od zera (Bytom Odrzański, Drezdenko) do 84 czasopism (Kozuchów). Wśród 203 placówek bibliotecznych na wsi 24 nie prenumerowały wcale czasopism, zaś pozostałe od 2 do 28. Najczęściej spotykało się 8 tytułów. Po 8 czasopism zaprenumerowały 22 placówki.

Niepokojąco przedstawia się stan prenumeraty czasopism rolniczych w GBP. Poważna poprawa w tym zakresie nastąpiła po roku 1970, do czego w znacznym stopniu przyczyniła się współpraca z Wojewódzkim Rolniczym Zakładem Doświadczalnym.

Zbyt mało roczników czasopism włącza się do zbiorów bibliotecznych. W latach 1960—1969 placówki biblioteczne na wsi włączyły do księgozbioru 191, a 26 małomiejskich bibliotek 27 tytułów. W 1969 r. WiMBP miała na stanie 4912 czasopism.

h) ZBIORY SPECJALNE

Dział Zbiorów Specjalnych w WiMBP został utworzony w dniu 1 lutego 1964 roku. Utworzenie tego działu było koniecznością, ponieważ muzea, archiwa i biblioteki tego obszaru leżącego na głównej osi działań wojennych uległy zniszczeniu, a resztki ocalałych dokumentów zostały spenetrowane i „zabezpieczone” przez inne ośrodki naukowe w kraju. Zbiory te dla naszego regionu zostały stracone. W wyniku długotrwałego oddziaływania tych procesów powstały olbrzymie trudności ze skompletowaniem wydawnictw regionalnych głównie sprzed 1945 roku, jak również druków powojennych do roku 1955. Dopiero utworzenie województwa zielonogórskiego, a właściwie jego pełna konsolidacja umożliwiła planową pracę w zakresie gromadzenia tego rodzaju zbiorów. Ponieważ w drodze wymiany czy zakupu antykwarycznego nie można było poprawić sytuacji, postanowiono uzyskać niezbędne materiały przez mikrofilmowanie zbiorów wypożyczonych z innych bibliotek. Na początku 1968 r. zakupiono kamerę mikrofilmową za 150 tys. zł, zaś w latach następnych

skompletowano dalszy sprzęt do obróbki mikrofilmów. Umożliwiło to uruchomienie stacji mikrofilmowej i systematyczne mikrofilmowanie zbiorów dotyczących naszego regionu, znajdujących się w zbiorach innych bibliotek naukowych, zwłaszcza uniwersyteckich w Poznaniu i Wrocławiu.

W działalności Działu Zbiorów Specjalnych skoncentrowano uwagę również na zakupie starych druków i kartografii, uzyskano szereg rękopisów, zaczęto kompletować grafikię i rysunki. W 1969 r. ze zbiorów prywatnych zakupiono rysunki C. K. Norwida, zbiory po profesorze Kostrzewskim oraz zabezpieczono korespondencję cesarzowej Herminy.

Dział Zbiorów Specjalnych posiada 1573 płyty gramofonowe, 821 starodruków, 335 pozycje kartograficznych, 659 teczek nut, 5 egz. dokumentów historycznych, 888 mikrofilmów, 2367 poz. fotografii, 16 poz. rękopisów, w tym 78 teczek rękopisów prof. J. Kostrzewskiego. Dokumenty życia społecznego i grafika nie zostały jeszcze zinwentaryzowane.

ii) POLITYKA GROMADZENIA ZBIORÓW

W latach 1945—1948 nie stawiano wysokich wymagań ideologicznych ani artystycznych, zwłaszcza w stosunku do książek podarowanych bibliotekom przez osadników, instytucje i organizacje.

W latach 1949—1950 wycofano z bibliotek publicznych książki szkodliwe społecznie i wprowadzono zakup centralny.

Dopiero w 1955 r. Ministerstwo przekazało dla województw część kredytów przeznaczonych na zakup księgozbioru, a w następnym roku Wydział Kultury PWRN dysponował całym kredytem na zakup książek do bibliotek publicznych. Wówczas została zawarta umowa między Samodzielnym Referatem Bibliotek a Wojewódzką Ekspozyturą „Domu Książki” w sprawie zakupu książek. SRB przydzielał kredyty dla PiMBP, które łącznie z pracownikami GBP dokonywały zakupu książek. Należność za książki realizował SRB po otrzymaniu rachunków z GBP i skontrolowaniu celowości zakupu.

Decentralizacja zakupu zbiorów, aczkolwiek była przeprowadzana stopniowo, wniosła ożywienie zainteresowania utworami literatury pięknej, często pozycjami drugorzędnych autorów o treści łatwej, rozrywkowej. Okres ten faktycznie przywrócił literaturze polskiej Sienkiewicza, Żeromskiego i Kossak-Szczucką. Zarówno zmiana polityki wydawniczej i odmienna struktura zakupu księgozbioru została spowodowana odmiennym zamówieniem społecznym przez wstępujące do szkoły podstawowej roczniki wyżu demograficznego, dla których księgozbiór zgromadzony w bibliotekach publicznych nie był przystosowany, podobnie jak nie był przystosowany również dla potrzeb i poziomu wykształcenia starszego pokolenia.

Przystąpiono do analizy zaopatrzenia w księgozbiór bibliotek powsze-

chnych w poszczególnych powiatach, zwrócono uwagę na konieczność zwiększenia zakupów literatury niebeletrystycznej, szczególnie popularyzujących wiedzę i przystosowanie zbiorów do możliwie najpełniejszego zaspokojenia potrzeb środowiska. W 1961 roku fundusze na zakup książek dla terenu umieszczono na koncie WiMBP, która przyznaje poszczególnym powiatom limity na zakup książek w wysokości uzależnionej od potrzeb danego powiatu. Terenowe rady narodowe we własnych budżetach również przewidują kredyty na zakup księgozbioru do bibliotek. W 1970 roku WiMBP na swoim koncie miała 63,5%, a biblioteki terenowe 36,5% ogólnych funduszy wydanych na zakup księgozbioru do bibliotek publicznych w województwie.

Zakupem księgozbioru dla bibliotek terenowych kieruje PiMBP, opierając się na arkuszach zamówień, wykazach książek proponowanych do zakupu sporządzonych przez WiMBP na podstawie egzemplarzy sygnałnych. Umożliwienie pełnego uczestniczenia kierowników GBP pod kontrolą PiMBP gwarantuje celowość i przydatność kupowanych książek, ponieważ kierownicy GBP posiadający bezpośredni kontakt z czytelnikami są dobrze zorientowani w zapotrzebowaniu czytelniczym środowiska.

Publikacje regionalne, wydawnictwa encyklopedyczne, informacyjne i zawodowe bibliotekarskie WiMBP zakupuje centralnie dla wszystkich bibliotek publicznych.

Od 1963 r. nastąpił zwrot w kierunku aktywizacji zakupów literatury niebeletrystycznej o walorach kształcących. Natomiast od roku 1969 główny akcent został położony na zakup literatury społeczno-politycznej i materiałów do szkolenia partyjnego.

4. KOSZTY DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEK

We współczesnym świecie podstawowe kryterium wszelkiej działalności stanowi rachunek ekonomiczny. Nawet najbogatsze społeczeństwa nie mogą sobie pozwolić na rozrzutne gospodarowanie.

Wysokość ponoszonych kosztów na utrzymanie bibliotek podyktowana jest korzyściami, jakie daje podnoszenie poziomu oświaty i wychowania w społeczeństwie. Wychowanie politechniczne, którego głównym celem jest podnoszenie poziomu wiedzy technicznej przydatnej i koniecznej do realizowania zadań produkcyjnych, bardzo szybko nie tylko rekompensuje się, ale przynosi korzyści wielokrotnie przekraczające nakłady.

a) KOSZT WYPOŻYCZENIA JEDNEGO WOLUMINU

W latach 1954—1970 nastąpiło pozorne podwojenie kosztu wypożyczenia jednego woluminu, ale wzrost ten został spowodowany głównie deprecjacją pieniądza. Jak ilustruje poniższe zestawienie, wzrost kosztu

wypożyczenia w latach 1957—1970 był znacznie niższy od wzrostu wydanych środków na zakup księgozbioru, przeciętnej ceny jednego woluminu i ilości zakupionego księgozbioru¹⁸.

ŚRODKI NA ZAKUP KSIĘGOZBIORU

Tabela 9

Rok	Wydano zł na zakup księgozbioru	Przeciętna cena jednego woluminu w zł	Koszt jednego wypożyczenia w zł	Zakupiono woluminów
1957	1 001 882	16,19	2,95	61 851
1970	2 628 569	25,04	4,51	121 699
wskaźnik wzrostu 1957 = 100%				
1957	100,0	100,0	100,0	100,0
1970	262,4	154,7	152,9	196,7

Jak widzimy, koszty wypożyczenia kształtowały się znacznie korzystniej od nakładów na gromadzenie zbiorów.

b) KOSZT UTRZYMANIA BIBLIOTEK

Jeszcze bardziej interesująco przedstawia się porównanie wzrostu budżetów na cele biblioteczne w województwie zielonogórskim i w Polsce¹⁹.

BUDŻET BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

Tabela 10

Rok	Województwo zielonogórskie		Polska		Udział procentowy województwa zielonogórskiego w Polsce
	Na jednego mieszkańca w zł	W tys. zł	W mln zł		
1957	7,63	5 562	156,0		3,57
1970	18,04	16 128	576,7		2,80
wskaźnik wzrostu 1957 = 100%					
1957	100,0	100,0	100,0		100,0
1970	236,4	289,9	369,7		78,4

Województwo w omawianym okresie w upowszechnieniu czytelnictwa osiągnęło znacznie lepsze wyniki od przeciętnych w Polsce przy dużo niższej dynamice kosztów. W rozwoju bazy materialnej bibliotek głównie zwrócono uwagę na właściwe zaopatrzenie ich w społecznie przydatny księgozbiór z perspektywicznym wyprzedzeniem zapotrzebowania społecznego wynikającego ze zmieniającej się struktury demograficznej i wzrostu poziomu wykształcenia. W drugim dwudziestopięcioleciu, gdy zaistniały konkretne możliwości gospodarcze, zwrócono uwagę na rozbudowę bazy lokalowej bibliotek. Szczupłe, ale właściwie i celowo użyte środki materialne osiągnęły lepszą efektywność od przeciętnej w Polsce.

¹⁸ Sprawozdania statystyczne GUS Kb-2 z działalności bibliotek publicznych za 1957 i 1970 r.

¹⁹ Dane z Wydziału Kultury Prez. WRN oraz Rocznik Statystyczny Województwa Zielonogórskiego, R. 1971, s. 403 i dla Polski: Rocznik Statystyczny GUS, R. 1971, s. 535.